

Sygn. akt **VII GC 124/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący SSO Leszek Ciulkin

Protokolant: Edyta Kornacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 roku w B.

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **z siedzibą w T.**

przeciwko **M. A. i H. J.**

o zapłatę

I Zasądza od pozwanych **M. A. i H. J.** solidarnie na rzecz powoda **E. – I.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.** kwotę **112 982,24 złotych** (sto dwanaście tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote i 24/100) wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot:

- 6 569,71 złotych od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 19 820,48 złotych od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 74 555,40 złotych od dnia 2 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 10 236,65 złotych od dnia 2 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,
- 1800,00 złotych od dnia 2 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

I Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

II Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 644,37 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

III Nakazuje zwrócić pozwany solidarnie ze Skarbu Państwa kwotę 58 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt VII GC 124/13

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. A. i H. J. kwoty 253 759,24 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot

- 6 569,71 złotych od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 160 597,48 złotych od dnia 28 maja 2011 roku do dnia zapłaty,
- 74 555,40 złotych od dnia 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,
- 10 236,65 złotych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

- 1800 złotych od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Wniosła także o zasądzenie od pozwanych kosztu procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, opłaty manipulacyjnej w kwocie 60,26 złotych oraz 60 złotych tytułem wydatku związanego z koniecznością uiszczenia opłaty za pełny odpis KRS-u (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W uzasadnieniu wskazano, iż na podstawie nakazu zapłaty z dnia 28 listopada 2011 roku wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zobowiązana została do zapłaty na rzecz powódki kwoty 241 722,59 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot, w nakazie tym wskazanych oraz do zwrotu kosztów procesu w wysokości 10 279,41 złotych.

Egzekucja z majątku spółki doprowadziła do wyegzekwowania kwoty 42,76 złotych, w pozostałym zakresie była bezskuteczna i komornik umorzył postępowanie.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanych wskazano przepis art. 299 k.s.h. Ponadto podniesiono, iż na wartość przedmiotu sporu składa się należność główna z nakazu zapłaty w kwocie 241 722,59 złotych wraz z odsetkami ustawowymi określonymi w tymże orzeczeniu, 10 236,65 złotych jako kwota kosztów postępowania sądowego i 1800 złotych jako kwota kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie PB KM 3135/12.

W odpowiedzi na pozew, pozwane wniosły o oddalenie powództwa na koszt przeciwnika procesowego.

Podniosły, iż powódka nie poniosła szkody w związku z brakiem uregulowania należności przez zobowiązaną spółkę, bowiem ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie. Nadto wskazywały, iż brak jest w sprawie przesłanki bezskuteczności egzekucji, bowiem spółka posiadała majątek, umożliwiający zaspokojenie praw wierzyciela. Wyjaśniały także, iż M. A. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania powódki, bo te powstały po dacie odwołania jej z zarządu spółki, co nastąpić miało uchwałą wspólników z dnia 14 września 2010 roku.

H. J. z funkcji członka zarządu odwołana została w dniu 11 maja 2012 roku. Przy czym, w odniesieniu do tej pozwanej, podnoszono także, iż jest ona zakwalifikowana do II grupy inwalidzkiej. Inwalidztwo, którym jest obarczona ma charakter trwały, a ona sama nie jest obecnie w stanie podejmować działań, które przekraczałyby aktywność życiową związaną zaspokajaniem potrzeb życia codziennego. Dlatego też pozwana nie może ponosić winy w braku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, co następuje:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 27 sierpnia 2001 roku. M. A. (poprzednie nazwisko W.) pełniła funkcję prezesa zarządu od dnia rejestracji spółki (k. 60-62) do dnia 11 maja 2012 roku (k. 233v). Była ona także współnikiem tej spółki, którą tworzyła wspólnie z K. W. (k. 17-37). W dniu 4 września 2009 roku, K. W. darował na rzecz H. J. posiadane w omawianej spółce udziały (k. 112-113).

W dniu 1 października 2009 roku K. W. został odwołany ze stanowiska członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W tym samym dniu uchwałą wspólników, na członka zarządu powołana została H. J. (k. 126), która funkcję tę pełniła do dnia 11 maja 2012 roku (k. 127).

Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 28 listopada 2008 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e 979238/11 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. kwotę 241 722,59 złotych w tym kwotę:

- 6 569,71 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 160 597,48 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2011 roku do dnia zapłaty,

- 74 555,40 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 10 279,41 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 64).

Należności objęte tym tytułem powstały w okresie od 1 marca 2011 do 1 lipca 2011 roku (k. 88, płyta CD dołączona do pisma powódki z dnia 31 maja 2013 roku).

Na podstawie, omawianego tytułu wykonawczego toczyła się przeciwko dłużnej spółce egzekucja komornicza. Stosowny wniosek powodowa spółka złożyła w dniu 2 marca 2012 roku w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli. Wierzyciel zażądał przeprowadzenia egzekucji z ruchomości, z trzech rachunków bankowych, z wynagrodzenia za pracę, a także z wierzytelności przysługujących dłużnej spółce od (...) Spółce Akcyjnej oraz innych wierzytelności przysługujących dłużnicze ustalonych w toku postępowania egzekucyjnego (k. 1 -1v akt komornicznych Km 3135/12). W toku prowadzonego postępowania wyegzekwowana została jedynie kwota 42,76 złotych (k. 31-31v akt komornicznych Km 3135/12). W pozostałym zakresie postępowanie umorzono, jako bezskuteczne.

Powódka, w odpowiedzi na zarzuty pozwanych twierdziła, iż jako współubezpieczona posiadała polisę globalnego ubezpieczenia, w ramach której w dniu 14 marca 2012 roku uzyskała od ubezpieczyciela odszkodowanie w kwocie 140 777 złotych, stanowiące 70 % należności przysługującej powódce z tytułu nieopłaconych faktur „dochodzonych (...) pozwem” (k. 145). Na dowód powyższego przedstawiła angielskojęzyczną umowę ubezpieczenia (k. 146-150v). Potwierdzenie przelewu otrzymanego w dniu 13 marca 2012 roku kwoty 140 777,00 złotych. Rachunek, na który wpłynęła należność jest tożsamy z rachunkiem wskazanym przez powódkę we wniosku egzekucyjnym.

Powódka twierdziła, iż podpisała w dniu 1 lipca 2013 roku z ubezpieczycielem (spółką prawa austriackiego) umowę cesji wierzytelności. W jej treści zapisano, iż cedent (austriacki ubezpieczyciel) jest wierzycielem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i przysługują mu wymagalne wierzytelności w kwocie 140 777 złotych w związku zapłaconym cesjonariuszowi (powódce) odszkodowaniem z tytułu umowy ubezpieczenia ((...) G. (...)) dotyczącym wyszczególnionych w dokumencie faktur VAT, wystawionych przez cesjonariusza, a w 70 % opłaconych przez ubezpieczyciela. Faktury te w ilości 23 sztuk zostały wyszczególnione w dokumencie cesji.

Tak określona wierzytelność została nieodpłatnie przeniesiona na rzecz cesjonariusza, który zobowiązywał się w chwili jej odzyskania od dłużnika, do jej zwrotnego przekazania na rzecz cedenta (k. 152-153).

Umowa cesji została złożona do akt w języku polskim. Do umowy tej dołączono obcojęzyczny odpis z rejestru (k. 153-155).

W aktach sprawy znajdują się także ogólne warunki ubezpieczenia złożone w języku niemieckim (k. 353-356) i pismo mające stanowić ich tłumaczenie (k. 235-240). Nadto do akt zostało złożone oświadczenie austriackiego ubezpieczyciela, z którego wynikać ma, iż wypłata odszkodowania, jaka nastąpiła na rzecz powódki dokonywana była w ramach polisy ubezpieczeniowej numer (...)(...) zawartej przez E. Austria GmbH. Kopia tego oświadczenia została złożona w języku angielskim i przetłumaczona na język polski, przy czym nie jest to tłumaczenie dokonane przez tłumacza przysięgłego (k. 351, 352).

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, ukształtowana w art. 299 ksh, uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym istnienia niezaspokojonej wierzytelności w stosunku do spółki oraz bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności z majątku spółki, a także pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu spółki w czasie, w którym istniało zobowiązanie wierzyciela.

Powód musi legitymować się tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce. W przedmiotowej sprawie, powód tytuł taki przedłożył i jest nim nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 20 listopada 2011 roku. Powód wyjaśniał, iż podstawę wierzytelności zasądzonej tym orzeczeniem stanowiły nieopłacone

przez dłużną spółkę faktury VAT. Wykaz tych faktur znajduje się na płycie CD dołączonej do pisma z dnia 31 maja 2013 roku.

W przedmiotowej sprawie jest to istotna okoliczność, bowiem wierzytelność odszkodowawcza jest ściśle związana z zobowiązaniem spółki wyrażonym w tytule egzekucyjnym.

Warto też wyjaśnić, iż niewyegzekwowane kwoty z prawomocnego orzeczenia zasądzającego wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże Sąd z mocy art. 365 § 1 k.p.c. także w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia Sąd w sprawie z takiego powództwa musi więc uznać istnienie zobowiązania spółki wobec powódki. Pozwani członkowie zarządu nie mogą zatem skutecznie zakwestionować tego zobowiązania.

Nie oznacza to jednak, że granice powagi rzeczy osądzonej, stoją na przeszkodzie w powoływaniu przyczyn i zdarzeń zaistniałych po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Artykuł 365 § 1 k.p.c. nie stanowi przeszkody do uwzględnienia takich okoliczności, jak przykładowo wygaśnięcie zobowiązania. Zdarzenia te nie podważają bowiem ustaleń leżących u podstaw prawomocnego orzeczenia, lecz łączą zmianę stanu prawnego, wynikającego z tego orzeczenia, z nowym zdarzeniem.

W okolicznościach sprawy, musiał być zatem rozważony podniesiony przez pozwane zarzut braku szkody po stronie wierzyciela poprzez częściowe zaspokojenie jego roszczeń przez ubezpieczyciela, a także ocena skuteczności dokonanej następnie umowy cesji wierzytelności.

Ocena ta jest jednak utrudniona dlatego, że powódka na potwierdzenie swoich twierdzeń przedłożyła do akt obcojęzyczne kserokopie. Pisma te nie były potwierdzone za zgodność z oryginałem przez reprezentującego stronę fachowego pełnomocnika. Nadto nie były przetłumaczone na obowiązujący przed sądem język urzędowy, którym jest język polski (art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych). Inne z kolei były złożone w języku polskim, ale tłumaczenie to nie było oficjalne, a nadto do akt nie został złożony źródłowy dokument obcojęzyczny. Tak przedstawiona dokumentacja (umowa ubezpieczenia, ogólne warunki umowy, umowa cesji, rejestr spółki ubezpieczyciela, oświadczenie ubezpieczyciela) nie mogą w tej sprawie stanowić miarodajnego punktu odniesienia. Okoliczność, iż pisma te z uwagi na brak potwierdzenia ich oryginalności przez fachowego pełnomocnika powoda, nie mogły być także potraktowane jako dokument w sprawie, wyłączała tym samym możliwość zastosowania regulacji z art. 256 k.p.c.

Poprzestać zatem w sprawie należało na oświadczeniu powódki, która potwierdziła i na co przedłożyła dokument przelewu, iż wierzytelność ujęta w tytule egzekucyjnym została częściowo zaspokojona przez podmiot trzeci, z którym powódkę wiązał stosunek prawny z umowy ubezpieczenia.

Jedynie na marginesie, należy wskazać, iż umowa cesji, z której powódka wywodziła swoją legitymację budziła, poza powyżej wskazanymi, poważne zastrzeżenia. Sąd przeanalizował zapisy zawarte na dołączonej do akt płycie CD. Znajduje się na niej 26 faktur VAT datowanych na okres (wymagalności) od 17 czerwca 2011 roku do 30 kwietnia 2011 roku. Stałą numeracją faktur są cyfry (...), a zmianie ulega pięć ostatnich cyfr. Część z prezentowanych faktur jest niekompletna, bowiem nie zawierają one pozycji dotyczącej końcowej sumy należności (przykładowo f-ra nr (...), (...)). Skoro powódka twierdziła, iż faktury te stanowiły podstawę wydanego tytułu egzekucyjnego, to Sąd porównał wartości i daty wymagalności poszczególnych faktur z wartościami i datami, od których w tytule egzekucyjnym zasądzono od dłużnej spółki odsetki ustawowe za opóźnienie. Analiza ta doprowadziła do wniosku, że z zestawienia 26 faktur, jedynie trzy mogłyby być zakwalifikowane w ramy wierzytelności zasądzonej nakazem zapłaty. Dotyczyły to faktury nr (...), opiewającej na kwotę 13 040,82 złotych wymagalnej w dniu 17 czerwca 2011 roku, którą można byłoby zakwalifikować w stan należności określonej w orzeczeniu pod kwotową pozycją 74 555,40 złotych, od której to należności odsetkowe zostały zasądzone od dnia 18 czerwca 2011 roku. W ten układ opisanych wyżej porównawczych parametrów, wpisywałyby się także faktury nr (...) o wartości 13 103,99 złotych oraz (...) o wartości 3 979,03 złotych, których opłacenie było wymagalne w dniu 27 maja 2011 roku. Te należności mogłyby mieścić się w kwotowej pozycji

określonej w nakazie zapłaty w wysokości 160 597,48 złotych, od której odsetki ustawowe zostały naliczone od dnia 28 maja 2011 roku. Pozostałe faktury takich zbieżności nie wykazują.

Gdy przełoży się wyniki powyższej analizy na zapisy treści umowy cesji, zauważy się, że cesją objęte zostały 23 faktury VAT, z czego jedynie dwie o numerach nr (...) oraz (...) (należności wymagalne w dniu 27 maja 2011 roku) mogłyby dotyczyć wierzytelności określonej w tytule egzekucyjnym. W pozostałym zakresie cesją objęte są należności, których nie obejmuje tytuł egzekucyjny.

Powyższe okoliczności powodują, iż roszczenie powódki w zakresie kwoty 140 777 złotych, nie zasługuje na uwzględnienie. W tej bowiem kwocie, powódka została zaspokojona przez ubezpieczyciela, a zatem nie można uznać aktualności istnienia szkody w jej majątku.

W sprawie nie budziło wątpliwości, iż zobowiązania dłużnej spółki, określone w tytule egzekucyjnym, powstały w okresie od 1 marca 2011 roku do 1 lipca 2011 roku.

W tym czasie, członkiem zarządu zadłużonej spółki była H. J., która urząd ten piastowała od 1 października 2009 roku do 11 maja 2012 roku.

Z kolei M. A. członkiem zarządu dłużnej spółki była w okresie od dnia 27 sierpnia 2001 roku do dnia 11 maja 2012 roku.

Z powyższych faktów wynika, iż w czasie gdy pozwane pełniły funkcję w zarządzie spółki powstało niewyegzekwowane przez powoda zobowiązanie.

Sąd Okręgowy, nie mógł przychylić się do stanowiska pozwanych i uznać, że w stosunku do M. A. okres sprawowania funkcji w organie zarządzającym spółki, winien być oceniany przez odniesienie do uchwały z dnia 14 września 2010 roku (k. 111). Uchwała ta powzięta została przez M. A. (wtedy jeszcze M. W.) i H. J.. Od dnia jej powzięcia nie została ona ujawniona w rejestrze przedsiębiorców. M. A., nigdy także nie powoływała się na fakt podjęcia takiej uchwały w stosunkach zewnętrznych. Zeznający w sprawie świadkowie A. R., Ł. C., A. D. zgodnie zeznawali, iż M. A. nigdy nie poinformowała kontrahentów o fakcie odwołania jej z funkcji prezesa zarządu. Świadkowie ci traktowali ją jako osobę, która miała prawo do reprezentacji spółki. Z pozwaną były omawiane istotne kwestie związane ze współpracą stron i w czasie tych kontaktów, które trwały od 2007 roku do 2011 roku, pozwana nigdy nie zmieniła charakteru i sposobu prowadzenia rozmów, czy negocjacji. Zawsze jawiła się jako osoba zarządzająca, decyzyjna (k. 425-427). Co więcej, pozwana sama przyznaje, iż podawała się za członka zarządu, także po dniu 14 września 2010 roku (por. rozprawa z dnia 12 czerwca 2014 roku k. 494-495, zapis 00.17.28, 00.26.56).

O tym, iż uchwała z dnia 14 września 2010 roku została powzięta jedynie dla pozorów, świadczy też fakt, iż w dniu 11 maja 2012 roku podjęta zostaje kolejna uchwała o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu M. A. (k. 233v). Uchwała ta podjęta jest przez nowych (...) spółki – (...) i P. K.. Przedłożona także zostaje do Krajowego Rejestru Sądowego, który na jej podstawie wydaje w dniu 30 listopada 2012 roku stosowne postanowienie (k. 234-234v).

Okoliczności powyższe dowodzą, iż osoby, które objęły nowy zarząd w spółce, wraz z przejmowaną dokumentacją spółki, nie otrzymały uchwały z dnia 14 września 2010 roku. Uchwała ta nie została im przedstawiona przez pozwane, a one same także nie ujawniły jej w rejestrze spółki. W stosunkach zewnętrznych pozwane zachowywały się zaś tak, jakby uchwała tej treści nigdy nie została powzięta. Warto także zwrócić uwagę na postępowanie egzekucyjne, które toczyło się w 2012 roku. W jego toku dłużna spółka została przesłuchana w trybie art. 801 k.p.c. przez Komornika Sądowego. Wówczas, tj. w dniu 9 marca 2012 roku, stosowne oświadczenia składała M. A.. Co więcej w oświadczeniu tym M. A. podała, iż jest prezesem zarządu dłużnej spółki (k. 23 akta komornicze Km 3135/12). Takie zachowanie dowodzi, iż uchwała ta została powzięta dla pozorów. Można w tym przypadku mówić o pozorności zwykłej lub bezwzględnej (symulacji absolutnej), określonej w treści art. 83 § 1 zd. 1 k.c. Jej dokonanie nie służy bowiem ukryciu innej czynności prawnej. Czynności prawne polegające na symulacji absolutnej są zaś bezwzględnie nieważne.

Odnosząc się zaś do argumentacji pozwanych, która dotyczy stanu zdrowia H. J., to Sąd także uznał ją za nieprzekonującą. Zauważyć należy, iż pozwana została zaliczona do drugiej grupy inwalidów na mocy orzeczenia z dnia 14 czerwca 1988 roku. Inwalidztwo to istniało zaś przed 23 lutego 1988 roku i na czas wydawania orzeczenia uległo znacznemu pogorszeniu. Uznano także, iż ma ono charakter trwały (k. 128-129). Pomimo tego pozwana została w dniu 1 października 2009 roku powołana w skład zarządu dłużnej spółki. Przed tym dniem była ona współnikiem tej spółki. Będąc zarówno współnikiem, jak i członkiem zarządu, podpisywała newralgiczne dokumenty związane z funkcjonowaniem spółki, uczestniczyła w obradach zgromadzenia i zarządu, podejmowała uchwały. Pozwane nie wykazały, by H. J. z uwagi na opisaną wyżej dysfunkcję, nie miała pełnego rozeznania i świadomości wagi zdarzeń, w których uczestniczyła. Zgodnie z art. 18 § 1 k.s.h. członkiem zarządu może być tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, a zatem osoba, która może samodzielnie, odpowiedzialnie i świadomie kształtować sytuację prawną. Okoliczności tej sprawy dowodzą, że H. J. pomimo jej inwalidztwa, nie można przypisać braku rozeznania, świadomości i wagi przedsięwziętych czynności. Jako osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, a zarazem piastun organu zarządzającego osoby prawnej mogła zatem i winna kontrolować, nadzorować oraz reagować na zdarzenia i okoliczności, które mogłyby doprowadzić do stanu niewypłacalności zarządzanej przez nią spółki. W konsekwencji także winna dostosowywać przedsięwzięte czynności do uwarunkowań ekonomicznych i prawnych, w jakich spółka się znajdowała. Inercja, brak zainteresowania, czy też nadmierne zaufanie do pozostałych osób zasiadających w zarządzie, nie zwalniały zainteresowanej z odpowiedzialności. Ponosi ona, na równi z pozostałymi członkami zarządu, pełne ryzyko działalności reprezentowanej spółki.

Oprócz wyżej już omówionych przesłanek, odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym istnienia niezaspokojonej wierzytelności w stosunku do spółki oraz bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności z majątku spółki.

Bezskuteczność egzekucji rozumiana jest przy tym jako niemożność uzyskania zaspokojenia z całego majątku spółki, a nie tylko z pewnych jego składników. Powszechnie przyjmuje się, że środkiem dowodowym potwierdzającym bezskuteczność egzekucji jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., a zatem gdy stanie się oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych. Jednak przedstawienie takiego dokumentu przez wierzyciela nie pozbawia członków zarządu, ponoszących subsydiarną odpowiedzialność za nieściągalne zobowiązania spółki, możliwości wykazywania, że w rzeczywistości egzekucja skierowana została tylko do niektórych składników majątku spółki i nie objęła innych składników, z których egzekucja mogłaby się okazać skuteczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004/7-8/129 oraz z dnia 20 października 2005 r., II CK 152/05, OSNC 2006/7-8/134).

Nie budzi wątpliwości, iż odpowiedzialność członków zarządu przewidziana w art. 299 k.s.h. powstaje i istnieje bowiem tylko wówczas, kiedy trwa stan bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r., (V CSK 319/06, niepubl.), roszczenie z art. 299 k.s.h. należy traktować jako ostateczne zabezpieczenie roszczeń wierzycieli przeciwko spółce. Jeśli więc po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji okaże się, że wierzyciel może jednak uzyskać zaspokojenie od spółki, wówczas brak jest podstaw do przyjęcia, że zachowuje on prawo do żądania zaspokojenia z majątku członków zarządu spółki.

W przedmiotowej sprawie, powódka przedłożyła do akt postanowienie komornicze o umorzeniu egzekucji. Egzekucja została skierowana do ruchomości spółki, określonej wierzytelności, a także rachunków bankowych. Umarzając postępowanie, Komornik Sądowy wskazał, iż spółka ta nie posiada żadnych ruchomości o wartości handlowej. Nie figuruje ona także w Centralnej Bazie Danych Ksiąg Wieczystych. Zajęcie wierzytelności okazało się bezskuteczne, tak samo jak zajęcie w US w W.. Bezskuteczna także była egzekucja z rachunku bankowego w Banku (...) (k. 67). Przed umorzeniem postępowania Komornik wysłuchał dłużnika. W tym oświadczeniu odbieranym w trybie art. 801 k.p.c. M. A. wskazała, iż spółka nie prowadzi działalności. Część majątku ruchomego została sprzedana firmie (...) – M. A.. Składająca wyjaśnienia jednoznacznie zapewniła organ egzekucyjny, iż dłużna spółka nie ma żadnego majątku (k. 23 akta komornicze Km 3135/12).

W toku prowadzonego postępowania, pozwane próbowały wykazać, iż istniała możliwość zaspokojenia się z innych praw majątkowych spółki – dłużnika. Pozwane przedstawiły dowody, z których wynikało, iż spółka zakupiła w 2007 roku wózek widłowy o wartości 30 500 złotych (k. 143). Fakt ten nie wystarczył jednak do uznania, iż w roku 2012, kiedy to prowadzono egzekucję z majątku spółki, można było zaspokoić pretensje wierzyciela między innymi właśnie z tej ruchomości. Podkreślić należy, iż wniosek egzekucyjny wierzyciela dotyczył także ruchomości dłużnej spółki. Komornik poszukujący majątku dłużnika, nie ustalił takich składników majątkowych, na które obecnie powołują się pozwane. Nadto w toku prowadzonej egzekucji M. A., oświadcza, iż spółka sprzedawała ruchomości i nie posiada żadnego wartościowego majątku.

Dalej pozwane, próbowały wykazać fakt możności zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki, poprzez zeznania K. M., który został członkiem zarządu w spółce po pozwanych. Świadek ten nie posiadał jednak wiedzy w tej kwestii (k. 274). Zeznał on jednak, iż jest w posiadaniu dokumentów spółki, na podstawie których można by było dokonywać oceny stanu majątkowego dłużnika. Z uwagi na obszerność zgromadzonej dokumentacji i niemożność przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów w sposób wnioskowany przez pozwane (k. 332, 333), Sąd zobowiązał pełnomocnika pozwanych do odebrania dokumentacji od K. M. i do złożenia do Sądu dokumentów, na które chce się powołać, a także do ewentualnego wniesienia pisma przygotowawczego, sporządzonego na podstawie tych dokumentów (k. 366). Sąd przedłużył czas niezbędny do wykonania powyższego postanowienia dowodowego. Pomimo tego, pełnomocnik pozwanych nie przedstawił żadnych dokumentów, czy też wyciągów z ksiąg, które mogłyby potwierdzać jego twierdzenia. Z kolei zeznania M. A., które złożyła będąc przesłuchana w charakterze strony są niewiarygodne (k. 494v-495). Sąd nie dał im wiary przede wszystkim dlatego, że diametralnie różnią się od omawianego już oświadczenia złożonego przez pozwaną przed Komornikiem Sądowym. Nadto nie znajdują one potwierdzenia w żadnym dokumencie źródłowym. Poruszana przez pozwaną kwestia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych dłużnej spółki nie dowodzi, iż egzekucja z rachunku bankowego prowadzonego przez (...) Bank, na który wpływały pieniądze, byłaby skuteczna. Przede wszystkim dlatego, jak wskazuje pozwana, iż wpływające na ten rachunek należności zarachowywane były na wierzytelności tego Banku, którego dłużnikiem była pozwana spółka. Egzekucja z rachunku bankowego w (...), na którym miała być, zgodnie z zeznaniami pozwanej, zgromadzona kwota 500 złotych, była bezskuteczna.

Niewiarygodne jest także twierdzenie, iż w czasie prowadzonej egzekucji, dłużna spółka osiągała przychody około 750 000 złotych, gdyż w toku prowadzonej egzekucji Komornik Sądowy ustalił, iż spółka nie prowadziła działalności i wyprzedawała majątek ruchomy. Pozwana także błędnie określiła czas wszczęcia egzekucji komorniczej. Egzekucja ta wszczęta została nie w 2011 roku, ale w 2012 roku. Jeżeli zatem określała stan majątkowy spółki na rok 2011, to zeznanie te także z tego względu nie mogą być miarodajne.

Odnosząc się zaś do zeznań, w których pozwana wskazywała na fakt posiadania przez dłużną spółkę wierzytelności, to wyjaśnić należy, iż sam fakt posiadania takich wierzytelności nie powoduje stanu zaspokojenia powódki. Z wyjaśnień pozwanej wynika, iż spółka miała problemy z wyegzekwowaniem płatności od wymienianych przez nią dłużników. W tych okolicznościach, zaspokojenie majątkowego interesu powódki jawiło się jako iluzoryczne. Z kolei samochody, których właścicielem była dłużna spółka, jak wynika z ustaleń Komornika Sądowego, nie miały wartości handlowej. Egzekucja została umorzona z tego powodu, że koszty egzekucyjne przewyższyłyby sumy możliwe do uzyskania w czasie jej prowadzenia.

Sąd uznał zatem, że pozwane nie zdołały wykazać, iż majątek dłużnej spółki pozwalał powódce na zaspokojenie zasądzonej tytułem egzekucyjnym wierzytelności.

Wobec powyższego uznać należało, że pozwane ponoszą w trybie art. 299 k.s.h. subsydiarną odpowiedzialność odszkodowawczą za niemożność uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia swojego interesu z majątku dłużnej spółki. Przy czym górną granicę tej odpowiedzialności stanowi szkoda wierzyciela, którą Sąd ustalił na kwotę 112 982,24 złotych (253 759,24 – 140 777).

Ustalając odsetki od tej należności Sąd wziął pod uwagę, iż powódka błędnie określiła datę początkową ich naliczania. Powódka bowiem domagała się odsetek ustawowych w sposób, który był określony w tytule egzekucyjnym, a od dwóch kwot 10 236,65 złotych i 1800 złotych odsetek domagała się od dnia wniesienia pozwu.

Wierzycielowi należą się odsetki od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. od chwili jego wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Stosownie do uregulowania art. 455 k.c. wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna.

Niewyegzekwowane odsetki za opóźnienie w zapłacie by mogły zostać objęte odszkodowaniem dochodzonym na podstawie art. 299 k.s.h., musiałyby być zsumowane i wyrażone kwotowo. Tylko tak skapitalizowane odsetki stanowią element szkody (por. wyrok SN z dnia 21 lutego 2001 roku, IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22).

Dlatego też powódka mogła żądać odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty objętej powództwem, na podstawie art. 481 § 1 k.c., ale od daty doręczenia pozwanym nakazu zapłaty wraz odpisem pozwu, co nastąpiło w dniu 18 grudnia 2012 roku. Jako że pozwane, po otrzymaniu nakazu zapłaty i pozwu miały dwa tygodnie, w ciągu których winny ustosunkować się do roszczenia, uznać należało, iż w opóźnienie popadły dopiero z dniem 2 stycznia 2013 roku, zaś powództwo o odsetki za okres wcześniejszy jako nieuzasadnione podlegać musiało oddaleniu. Wcześniej bowiem pozwane nie były wzywane do zapłaty.

Wyjaśnić także należy, iż roszczenie dochodzone przez powódkę zostało pomniejszone o kwotę 140 777 złotych, przy czym suma ta pomniejszyła należności określone w tytule egzekucyjnym zgodnie z zasadą, iż zaspokojeniu w pierwszej kolejności podlega dług najwcześniejszemu wymagalny.

Wyjaśnić także należy, iż pozwane ponoszą odpowiedzialność również za zobowiązania spółki z tytułu kosztów procesu i kosztów bezskutecznej egzekucji. Problem ten został wyczerpująco przeanalizowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r. (III CZP 118/06, OSNC 2007/9/136), w której przyjęto, że skoro członkowie zarządu odpowiadają za zobowiązania spółki, niezależnie od ich charakteru, a uzyskanie tytułu wykonawczego i podjęcie próby jego realizacji jest niezbędną przesłanką skierowania do nich roszczeń w oparciu o art. 299 k.s.h., to uzasadnione jest zaliczenie do zobowiązań objętych ich odpowiedzialnością subsydiarną także kosztów procesu zasądzonych w tytule wykonawczym wydanym przeciwko spółce, a także kosztów postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji. Przedstawiony pogląd podziela skład rozstrzygający niniejszą sprawę.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach, z uwagi na wynik rozstrzygnięcia Sąd zastosował zasadę z art. 100 kpc, przyjmując, iż powód wygrał proces w 44,5%, co przekładało się na wielkość zasądzonych kosztów procesu, które łącznie wyniosły 10 449 złotych (3172 – opłata sądowa, 7217 złotych koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) oraz 60,00 złotych z tytułu kosztów poniesionych za pełny odpis KRS dłużnej spółki), a po ich procentowej weryfikacji, zgodnie z określonym wyżej wskaźnikiem stanowiły sumę 4 649,80 złotych.

Tę należność Sąd pomniejszył o koszty, które powódka winna zwrócić pozwanym, a które wyniosły 4 005,43 złotych (55,5%*7217 kosztów zastępstwa procesowego ustalonych wedle powyżej wskazanych podstaw porwanych). Pozwane obowiązane zatem będą do zwrotu powódce kwoty 644,37 złotych tytułem wzajemnych rozliczeń kosztów procesu poniesionych w sprawie.

Z kolei na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzeczono o zwrocie stronie pozwanej niewykorzystanej w części, a uiszczonej przez nią zaliczki.